



Gmina
64-111 Lipno, ul. Piłsudskiego 10
tel./0-651-534-0-248
NIP 691-20-61-25

Głos Lipna

MIESIĘCZNIK LOKALNY

WYDAWCA GMINNY OŚRODEK KULTURY W LIPNIE

6/2003 sierpień/wrzesień

ISSN 642_9494 1 zł



W numerze:

II Ogólnopolski Festiwal Starych Ciągników str. 9-12

Dożynki w Radomicku str. 2

Sukces Strazaków z Wilkowiec str. 4

„Głos Młodych” str. 13-15

Joanna Janiszewska: rzecia w Polsce str. 17

Dożynki w Radomicku

Dożynki wiejskie były wydarzeniem, które 7 września br. zgromadziło mieszkańców Radomicka przy wspólnej zabawie.

Uroczystości dożynkowe rozpoczęła msza św. w kościele w Radomicku celebrowana przez ks. proboszcza Henryka Grześkowiaka. W korowodzie dożynkowym poza starym i nowym sprzętem rolniczym, w sposób ironiczny pokazano polskiego rolnika po przystąpieniu Polski do Unii Europej-

skie. Grupa ta złożona z 6 pań i 6 panów (mieszkańców Radomicka) zatańczyła poloneza do muzyki z filmu „Pan Tadeusz”. Taniec ten był jednocześnie obtańczeniem wieńca dożynkowego i sygnałem do rozpoczęcia części obrzędowej. Wykonała go grupa dzieci, z którą przyszli starostowie



W korowodzie na ostatniej bryczce jechał: (od lewej) ks. proboszcz Henryk Grześkowiak, Bernadetta Linke i Grzegorz Michalski

skiej. Barwnym akcentem korowodu jak i całych dożynek był wygląd grupy wieńcowej przebranej w stroje szlache-

ckie. Dożynki pani Bernadetta Linke i pan Grzegorz Michalski. Dzieci zaprezentowały wiersze i śpiewy obrzędowe oraz zatańczyły krakowiaka i taniec

„funky”. Przyniesiony przez starostów chleb dożynkowy został podzielony przez gospodarza dożynek pana Mariana Stachowiaka sołtysa wsi Radomicko. Część obrzędową oraz układ taneczny poloneza przy-

wa. Zademonstrowali oni akcję gaśniczą z użyciem sikawki konnej. Dla niezorientowanych - strażacy z Sierpowa co roku biorą udział w Krajowych Zawodach Sikawek Konnych w Cichowie.



Polonezem została otwarta część obrzędowa dożynek w Radomicku

gotowała pani Lucyna Zięba, natomiast taniec „funky” nauczyła dzieci Paulina Radoń.

W części artystycznej wystąpił zespół wokalny „Promyk” z Lipna oraz Zofia Dragan - satyryk i kierowniczka kabaretu „Dziura” z Bukówca Górnego. Niezwykle okazała w nagrody była loteria fantowa. Ufundował ją prywatni sponsorzy oraz mieszkańcy Radomicka. Podczas zabawy tanecznej grał zespół „Sfinks”.

Dożynki w Radomicku wsparli także sąsiedzi „zza między” z pobliskiego Sierpo-

wa. Dożynki w Radomicku należy uznać za bardzo udane. Jest to zasługa członków komitetu organizacyjnego, którego skład tworzyli przedstawiciele: Rady Sołeckiej, Koła Gospodyń Wiejskich, Ochotniczej Straży Pożarnej i Gminnego Ośrodka Kultury w Lipnie.

Rafał Rosolski

Wniosek do SAPARD-u

Po raz pierwszy gmina Lipno będzie ubiegała się o pieniądze z unijnego programu „Sapard”, bowiem we wrześniu br. został złożony wniosek na budowę I etapu kanalizacji gminy Lipno.

Pierwszy etap budowy swoim zasięgiem obejmie część wsi Wilkowice. Zgodnie z projektem zostanie wykonany rurociąg na całej długości ulicy Lipowej. Będzie on przebiegał pod częścią jezdni przy której znajduje się chodnik. Od głównego kolektora będą odchodziły studzienki do których podłącza się użytkownicy. W okolicach skrzyżowania ulic Lipowej i Granicznej powstanie przepompownia, która w przyszłości będzie powiększana w miarę dalszej roz-

budowy kanalizacji gminnej. Plan budowy kanalizacji rozłożony jest na kilka etapów. W kolejnym kanalizacją zostanie objęta ulica Święciechowska, następnie pozostała część Wilkowic, a później Morkowo i Lipno.

Koszt realizacji pierwszego etapu budowy kanalizacji wyniesie 3 756 000 zł. Część tej sumy, czyli 1 700 000 zł, gmina może otrzymać z programu SAPARD. Około 1/8 ogólnych kosztów w formie bezwrotnej pożyczki sfinansuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Pozostała część należy wyłożyć z własnej kasy.

Koszt budowy kanalizacji jest bardzo duży. Jednak z całą pewnością gmina samodzielnie

nie jest w stanie jej sfinansować. Przy jednak prawidłowym wypełnieniu wniosku i bardzo dokładnym przestrzeganiu realizacji budowy można pozyskać z zewnątrz około 60% kosztów budowy.

Aktualnie wniosek znajduje się w Wielkopolskim Oddziale Regionalnej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Poznaniu. Jeżeli projekt zostanie pozytywnie zaakceptowany, a Wójt i Rada Gminy zdecydują się podpisać umowę to prace mogą zostać rozpoczęte już pod koniec pierwszej połowy 2004 roku. Budowa będzie musiała przebiegać sprawnie i w dobrym tempie, gdyż pieniądze z programu SAPARD zwracane są dopiero po zakończeniu inwestycji.

Rafał Rosolski

„Koń Polski” w Lipnie

Po raz trzeci w Gminnym Ośrodku Kultury Lipnie odbędzie się „Powiatowy Dzień Seniora”. Impreza, której patronuje starosta, szezycyński odbędzie się 5 października (niedziela) o godz. 15.00. Seniorów bawił będzie kabaret „Koń Polski”.

W minionych latach na scenie ośrodka kultury w Lipnie występowała Hanka Bielicka i artyści z programu „Spotkanie z Balladą”. Impreza ta cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Organizatorzy czyli Starostwo Powiatowe w Lesznie, Zarząd Rejonowy PZEm w Święciechowie oraz Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie mają nadzieję, że i w tym roku będzie tak samo. Bilety w cenie 10 zł, od osoby rozprowadzane są na terenie powiatu leszczyńskiego przez kółka PZEm, kluby seniorów oraz kluby złotej jesieni.

Angelika Rosolski

IX Sesja Rady Gminy Lipno

W dniu 17 września 2003 roku o godzinie 11.00 w Sali Gminnego Ośrodka Kultury w Lipnie rozpoczęła się kolejna - IX Sesja Rady Gminy Lipno. Przewodnim tematem obrad było rozpatrzenie przez radnych sześciu projektów uchwał zatwierdzających zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Lipno w obrębie miejscowości: Klonówek, Lipno, Morkowo, Wilkowice, Targowisko i Zakowo.

W kwietniu 2002 roku Rada Gminy Lipno podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Lipno w obrębie w/w miejscowości. Po uzyskaniu pozytywnych opinii właściwych organów oraz po otrzymaniu pozytywnych decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie wyłączenia II i III klasy gruntów z produkcji rolnej i nieleśnej z przeznaczeniem pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne z towarzyszącą zabudową gospodarczą oraz komunikacją wewnętrzną wójt gminy mógł wystąpić do Rady Gminy z projektami uchwał, celem ich rozpatrzenia i podjęcia. Radni podjęli uchwały jednogłośnie.

W porządku obrad znalazły się ponadto następujące projekty uchwał: w sprawie pozabawienia dróg gminnych dotychczasowej kategorii; w sprawie

utworzenia Związku Międzygminnego o nazwie Związek Gmin Nadodrzańskich; w sprawie przyjęcia Statutu Związku Gmin Nadodrzańskich. Wszystkie w/w uchwały podjęte zostały jednogłośnie.

Ostatnią uchwałą jaka została przedstawiona Radzie Gminy do podjęcia była uchwała w sprawie wyboru ławników do Sądu Rejonowego. W głosowaniu tajnym do Sądu Rejonowego w Lesznie ławnikami wybrani zostali Pan Stanisław Cehula oraz Pan Andrzej Mustielak. Natomiast do Sądu Rejonowego w Lesznie do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy wybrany został Pan Krzysztof Igiński.

Protokół z Sesji znaleźć można w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Gminy Lipno.

Anna Drast

VIII Sesja Rady Gminy Lipno

W dniu 10 września 2003 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie odbyła się VIII Sesja Rady Gminy Lipno zwołana przez Przewodniczącą Rady Gminy dla wprowadzenia zmiany w uchwale budżetowej na rok 2003.

W związku z przygotowaniem wniosku do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Poznaniu o przyznanie pomocy finansowej na budowę kanalizacji sanitarnej z przykanalikami w Wilkowicach zaistniała potrzeba wprowadzenia do budżetu Gminy Lipno tzw. wieloletniego programu inwestycyjnego, który określa m.in. akłady finansowe do poniesienia w latach od 2003 do 2005. Program stanowić ma jeden z załączników przygotowywanego wniosku. Niepodjęcie zmiany uchwały budżetowej spowodowałoby niedotrzymanie terminu złożenia wniosku w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, który ustalony został na dzień 15 września.

Projekt uchwały wywołał ożywioną dyskusję radnych, którzy ostatecznie: 12 głosami „za”, przy jednym głosie „wstrzymującym się” i jednym głosem „przeciwным” podjęli zmianę uchwały budżetowej.

Należy jednak dodać, iż obrady Sesji zdominował temat dowożenia dzieci i młodzieży szkolnej na terenie Gminy Lipno. Sesja trwała 3,5 godziny co świadczyć może o burzliwej dyskusji na powyższy temat.

Protokół z Sesji oddający klimat i atmosferę przebiegu obrad znaleźć można w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Gminy Lipno.

Anna Drast

Oczyszczalnia w Wilkowicach

Pierwszą oczyszczalnię ścieków na terenie gminy Lipno zbudowano w Wilkowicach. Ścieki ze Szkoły Podstawowej, Domu Strażaka i kilku pobliskich domów będą teraz oczyszczane w oczyszczalni roślinno-stawowej.

Oczyszczalnia została zbudowana na istniejącej już fosie przy Szkole Podstawowej i na pierwszy rzut oka niczym nie przypomina urządzenia oczyszczającego ścieki. Cały jej sekret działania ukryty jest w dużej części pod ziemią. Proces oczyszczania odbywa się w osadniku gnilnym, filtrze roślinnym, stawie denitryfikacyjnym oraz stawie glono-

wym. Uzyskane wody pościekowe będą zagospodarowane do podlewania zieleni wokół oczyszczalni. Stawy będą także siedliskiem bytowania wielu gatunków roślin, zwierząt i ryb.

fego typu oczyszczalnie funkcjonują już m.in. w Krzywiniu, Lubiniu i Jerce. Wykonawcą oczyszczalni Przedsiębiorstwo „AQA BUD” z Gra-

bonogu wykonuje również identyczne oczyszczalnie, ale mniejsze i dostosowane dla potrzeb małych zakładów, gospodarstw rolnych i domów rodzinnych. Wilkowicka oczyszczalnia już niedługo będzie przykładem jak rozwiązywać problem ścieków w miejscach, gdzie doprowadzenie tradycyjnej kanalizacji jest nieekonomiczne lub niemożliwe.

Koszt inwestycji wyniósł 69 tysięcy złotych, z czego 30 tysięcy gmina otrzymała z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Biorąc pod uwagę dość duży zakres prac, ekologiczny i estetyczny wygląd oczyszczalni oraz późniejsze wykorzystanie darmowej wody to koszty inwestycji wydają się nieduże. Dodatkowo „serce” Wilkowie zostanie wzbogacone o dobrze utrzymane miejsce wypoczynku.

Oczyszczalnia już działa, a jej oficjalne przekazanie do użytku odbędzie się w połowie października br.

Rafał Rosalski



Fot. Rafał Rosalski

stawie denitryfikacyjnym stanowi przedostatni etap oczyszczania ścieków

szczającego ścieki. Cały jej sekret działania ukryty jest w dużej części pod ziemią. Proces oczyszczania odbywa się w osadniku gnilnym, filtrze roślinnym, stawie denitryfikacyjnym oraz stawie glono-

wym. Uzyskane wody pościekowe będą zagospodarowane do podlewania zieleni wokół oczyszczalni. Stawy będą także siedliskiem bytowania wielu gatunków roślin, zwierząt i ryb.

fego typu oczyszczalnie funkcjonują już m.in. w Krzywiniu, Lubiniu i Jerce. Wykonawcą oczyszczalni Przedsiębiorstwo „AQA BUD” z Gra-

„Święto Plonów” w Lipnie

Mieszkańcy Lipna i Mórkowa świętowali zakończenie prac żniwnych podczas dożynek parafialnych, które odbyły się w Lipnie w dniu 17 sierpnia 2003 r.

Starostami dożynek byli: Krystyna Stark z Mórkowa oraz Grzegorz Marach z Lipna. Bochen chleba poświęcony przez księdza proboszcza Mariana Czaplęckiego starostowie wręczyli gospodarzowi dożynek Andrzejowi Musielakowi sołtysowi wsi Lipno. Członkini Koła Gospodyń Wiejskich w Lipnie wykonały piękny wieniec dożynekowy. Tydzień później wraz z delegacją koła

reprezentował on gminę Lipno na Dożynkach Powiatowych w Święciechowie.

W części artystycznej lipińskich dożynek wystąpili goście z Białorusi. Były to dwa polskie zespoły z Grodna. Pierwszy to zespół wokально-muzyczny „Wiara”, natomiast drugim był Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Chabry”, znany z emitowanego w polskiej telewizji Festiwalu Kultury Kreso-

wej w Mragowie. Zespoły z Grodna zaprezentowały polskie tańce regionalne, ludowe oraz żołnierskie piosenki obu narodów.

Podczas imprezy przeprowadzono konkurs „siłowania na rękę”. Bezkonkurencyjny okazał się Ryszard Kasperski. Pozostałe miejsca zajęli Wojciech Wancicki, Jan Wojciechowski oraz Sławomir Radon. Dużym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa. Wieczorem bawił wszystkich zespół muzyczny „Holiday's”.

Organizatorami dożynek było: Koło Gospodyń Wiejskich w Lipnie oraz Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie.

Angelika Rosolska

Sukces Strażaków z Wilkowic

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z Wilkowic została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Jest ona drugą jednostką z terenu gminy działającą w tym systemie.

Uroczystość wręczenia aktu włączenia jednostki OSP z Wilkowic do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego odbyła się 27 września br. w Wilkowicach. Uczestniczyli w niej strażacy z Wilkowic, wójt gminy Lipno – Janusz Chodorowski, z-ca przewodniczącego Rady Gminy - Andrzej Michalski oraz z-ca komendanta miejskiego PSP w Lesznie - brygadier Andrzej Wysokiński. Akt odebrał prezes jednostki w Wilkowicach -

Mieczysław Reszczyński.

Z chwilą włączenia jednostki do systemu wzrosnie zakres jej obowiązków. Strażacy będą teraz wzywani do działania poza teren gminy. W razie potrzeby mogą nawet brać udział w akcjach ratunkowych w odległych zakątkach kraju. Za wzrostem obowiązków idzie również możliwość uzyskania dodatkowego sprzętu na przykład z Komendy Głównej OSP. Zwiększy się także opieka gminy.

Wzrost rangi jednostki z Wilkowic jest efektem bardzo dobrego wykształcenia jej członków, ich zaangażowania w prace na rzecz jednostki oraz odnoszonych sukcesów w za-



Fot. Rafał Rosolski

Feliks Woźniak odbiera „Medal im. Bolesława Chomicza”

wodach pożarniczych. Aktualnie jednostka OSP w Wilkowicach liczy 116 czynnych członków.

Uroczystość była okazją do wręczenia odznak dla zasłużonych strażaków. Najwyższe odznaczenie w OSP „Złoty Znak Związku” otrzymał Mieczysław Reszczyński. Feliks Woźniak za długoletnią działalność otrzymał „Medal im. Bolesława Chomicza”, natomiast Zbigniew Szturo otrzymał „Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa”.

Rafał Rosolski



Moment przekazania aktu włączenia jednostki OSP w Wilkowicach do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Po lewej brygadier Andrzej Wysokiński, w środku Wójt Gminy Lipno - Janusz Chodorowski, a po prawej prezes OSP w Wilkowicach - Mieczysław Reszczyński.

Lipno w internecie

Coraz więcej informacji o gminie Lipno można uzyskać przeszukując strony internetowe. Istnieją już przynajmniej 4 strony o Lipnie.

Do jednej z nich należy strona Urzędu Gminy w Lipnie. Jej adres to: www.lipno.pl. Niebawem otrzyma ona nową szatę graficzną. Ma być bardziej interesująca i zawierać dużo więcej nowych informacji. Od lipca br. na stronie internetowej Urzędu Gminy działa Biuletyn Informacji Publicznej. Publikowane są w nim informacje o przetargach, budżecie gminy, protokoły z sesji Rady Gminy, oświadczenia podatkowe (m.in. radnych, wójta, kierowników gminnych jednostek organizacyjnych) statuty, regulaminy organizacyjne. Zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej, każdy urząd i instytucja obowiązana jest posiadać taki biuletyn.

Zapraszam także na stronę internetową Gminnego Ośrodka Kultury w Lipnie, a jej adres to: www.goklipno.pop.pl. Zamieszczone są na niej zapowiedzi wydarzeń kulturalnych, relacje z imprez, reportaże fotograficzne, regulaminy konkursów, wybrane artykuły Głosu Lipna i Głosu Młodych. Do bardzo ciekawych stron należy strona Szkoły Podstawowej w Górcie Duchownej (www.spgorkaduch.fiko.pl). Swoją stronę internetową posiada także Gimnazjum w Lipnie (www.gimlipno.prv.pl).

Osoby, które nie posiadają komputera lub połączenia z siecią telefoniczną mogą korzystać z Gminnej Pracowni Internetowej w Gminnym Ośrodku Kultury. Pracownia jest czynna codziennie od poniedziałku do piątku od 8.00 do 18.00. Korzystanie z pracowni jest bezpłatne.

Życzę przyjemnego surfowania

Rafał Rosolski

Co słyszeć w Ognisku?

Kolejny rok nauki rozpoczęli uczniowie w Ognisku Muzycznym działającym przy Gminnym Ośrodku Kultury w Lipnie.

Indywidualne zajęcia odbywają się raz w tygodniu, a naukę gry na pianinie i instrumentach klawiszowych prowadzą nauczyciele z wyższym wykształceniem muzycznym. Program nauki jest zbliżony do obowiązującego w państwo-

miny do Państwowej Szkoły Muzycznej w Lesznie. Nauka w ognisku jest odpłatna i wynosi 85 zł miesięcznie.

Co roku we wrześniu przyjmowani są nowi uczniowie. Zwłaszcza zachęcane są dzieci w wieku 7-10 lat. Od października br. zajęcia będą się także odbywały się w Szkole Podstawowej w Wilkowicach.

Zgłoszenia chętnych przy-



Anita i Agnieszka Karwaki udowodniły, że i one posiadają zdolności muzyczne

wych szkołach muzycznych. Każdy semestr kończy się egzaminem, a pod koniec roku szkolnego odbywa się koncert uczniów ogniska.

Wielu uczniów lipińskiego ogniska pomyślnie zdaje egz-

aminowane są w sekretariacie Gminnego Ośrodka Kultury w Lipnie (tel. 5340257) oraz Szkoły Podstawowej w Wilkowicach (tel. 5341395).

Rafał Rosolski

Zapraszamy do sekcji zespołów artystycznych

Chór „Rapsodia” - próby odbywają się w poniedziałki od 19.00 do 21.00. Zajęcia prowadzi Damian Ziegler. Zapraszamy osoby dorosłe (zajęcia nieodpłatne).

Sekcja taneczna - zapraszamy dzieci w wieku od 10 do 13 lat. Nieodpłatne zajęcia prowadzi Paulina Radoń tancerka, wychowanka zespołu tanecznego „Feniks” oraz zawodowych instruktorów Aldony Ostrowskiej i Bożeny Luczak. Zajęcia odbywają się w piątek o godz. 13.00 w GOK-u w Lipnie.

Ognisko Muzyczne - dla dzieci w wieku od 7 lat. Opłata miesięczna 85 zł.

Sekcja warsztatowo-szachowa - nieodpłatne zajęcia prowadzi Zbigniew Myszuk. Uczestnicy zajęć mogą zostać członkami UKS Roszada Lipno. Zajęcia odbywają się w wyznaczone dni tygodnia w godzinach od 15.00 do 18.00.

Zespół wokalny „Promyk” - nieodpłatne zajęcia prowadzi Henryk Pella w czwartki od 15.30.

Sekcja plastyczna - zajęcia odbywają w czwartki od 15.00 do 17.00 w Przedszkolu w Goniembicach. Zajęcia prowadzi Mirosława Wojciechowska. Opłata miesięczna 5 zł.

Sekcja wokalna w Wilkowicach - grupa w trakcie tworzenia. Nieodpłatne zajęcia będzie prowadził Piotr Kleinschmidt w Szkole Podstawowej w Wilkowicach.

Jubileusze!

Najstarsza mieszkanka Morkowa pani Maria Strzelska w dniu 3 sierpnia 2003 roku obchodziła 90 rocznicę urodzin. Z tej okazji krewni, znajomi i przyjaciele jubilatki spotkali się na poczęstunku w Barze „Trasowa”.

Magdalena Kociołek



Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili Maria i Edward Nowakowie z Wyciążkowa. Państwo Nowakowie mają czterech synów i jedną córkę, czterech wnuków i pięciu prawnuków. Dla jubilatów przygotowano drzewo genealogiczne rodziny, życiorys Marii i Edwarda od narodzin po dzień dzisiejszy i oczywiście okolicznościowe wierszyki. W uroczystości uczestniczyli członkowie chóru „Rapsodia”, którego pan Edward Nowak jest członkiem.



Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Klub Seniora w Lipnie

organizują

„Dzień Seniora” połączony z wieczorkiem tanecznym w dniu 18 października 2003 roku w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Lipnie.

Rozpoczęcie uroczystości o godz. 17.00

Cena biletu od osoby 25.00 zł. (z konsumpcją).

Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych samotnych i niesamotnych lubiących dobrą zabawę!

Zapisy przyjmują: Janina Maraech (5340369), Teresa Jankowska Jadwiga Malaszka (5340344)

na boku

Niepokoje się o swoje zdrowie

Ostatnio zrobiło się, że o Gminie Lipno zrobiło się jakby nieco głośniejsze. Podobno należy się z tego cieszyć, ponieważ sam fakt, że się mówi, jest pozytywny. Moim zdaniem akurat powód nagłośnienia szczególnie szczęśliwy nie jest, lecz nie znaczy to, iż nie dopuszczam innych poglądów na ten temat. Sławetna kwestia dowozu uczniów do szkół odbiła się szerokim echem w prasie lokalnej i nie mogło być inaczej, skoro interesowała naprawdę dużą grupę mieszkańców Gminy zwłaszcza rodziców i uczniów szkół podstawowych, gimnazjum, a i nawet obywateli w wieku przed-szkolnym. Nie mogło oczywiście obyć się bez różnicy zdań pomiędzy Panem Wójtem, a Państwem tworzącymi Radę Gminy, jako że punkty widzenia z natury okazały się odmienne czysto ekonomiczny i społeczny. Czy jednak pytam już zdecydowanie poważnie nie można było roz-

wiązywać problemu inaczej? Czy nie raczej ważniejsze jest organizacyjnie sprawne i spokojnie rozważne rozstrzygnięcie problemu, czyli takie by i nie narażało którekolwiek dziecko na niebezpieczeństwo i uciążliwości, a z drugiej uwzględniało rachunek ekonomiczny?

Być może moje lęki przed pełną jednomyślnością w każdej sprawie są chore, lecz stale upieram się, iż naprawdę trafne decyzje dotyczące zadań wymagających dużych nakładów najczęściej powstają w ogniu sporów. Tyle, że spory muszą być rzeczowe, a nie przede wszystkim emocjonalne. A twierdzą ponadto, że dopiero się zaczyna! Zaczynają się przedsięwzięcia inwestycyjne związane z kanalizacją Gminy. Kwoty, które należy brać pod uwagę teraz i w perspektywie czasowej bliskiej i nieco dalszej, moją wyobraźnię przekraczają. Oczywiście moja wyobraźnia może pozosta-

wić wiele do życzenia, niemniej stanowczo będę żądał jak najwłaściwszego pod każdym względem wydatkowania. Nie ja jeden zresztą spo-citem się jak mysz podczas przyjmowania na wrześnieowej sesji uchwały potwierdzającej wole ubiegania się o blisko dwumilionowy kredyt.

A skoro o pieniądzach - cierpię straszliwie, ledwie domyślając się kwot marnotrawionych podczas remontu krajowej drogi numer pięć. Nie mam zielonego pojęcia o technologii, nie jestem pewien, czy choćby elementarną wiedzę o organizacji pracy, lecz zjawiska, które systematycznie obserwuję, przyporządkować mogą o palpację. Jako zaledwie mieszkaniec terenu przyległego do rzeczowej drogi, choćby nawet i radny, do powiadzenia nie mam zupełnie nic, tak bowiem regulują rzecz wszelkie odpowiednie paragrafy. Co prawda Rada Gminy chce podjąć desperacką próbę

przynajmniej zgłoszenia pre- tensji wywołanych komuni- kacyjnymi utrudnieniami (wy- jazdy na drogę, uniemożliwie- nie manewru zmienienia kie- runku jazdy), lecz optymisty- czne myślenie o skuteczności działania raczej wśród radnych nie jest powszechne.

Żeby nie popaść we fru- strację, wspominam sobie wil- kowski Festiwal. To zdarzenie potwierdzające, że osiągnięcie sukcesu, powodzenie są możli- we i w naszych warunkach, że jeśli się postarać, ich wielkość może wzrastać. Również dla- tego, żeby nie popaść we fru- strację przede wszystkim z powodu nieodpowiedzialno- ści mediów na razie nie wypowia- dam się (a czy powinienem?) na temat bardzo brzydkich uczniów i bardzo biednego na- uczyciela anglisty z jednej z toruńskich szkół średnich. Ostatecznie moje zdrowie też jest ważne.

Tadeusz Hofmański

Ku pokrzepieniu dusz

Jak co roku, w ostatnim tygodniu wakacji, odbył się odpust ku czci Matki Bożej Pocieszenia w Górcie Duchownej. Uroczystości odpustowe przebiegały pod hasłem „Razem z Maryją na nowo kochamy Chrystusa”.

Kochać na nowo, tzn. jeśli zblądziliśmy, zapomnieliśmy o tym co w życiu ważne, trzeba od nowa pomyśleć, zastano- wić się nad sobą, zatrzymać się w tym codziennym biegu do... no właśnie dokąd?!

Przepiękne kazania zwią- zane z aktualną sytuacją wię- kszości rodzin wygłosił m.in. ojciec Leon. Jakże trafnie zau- ważył, dlaczego tak wielu z nas przyszło w to miejsce, bo prze- cież do kogo iść po pocieszenie i nadzieję, jak nie do Matki. A nadzieja jest nam bardzo po- trzebna, bo jak żyć nie mając perspektyw na przyszłość, bez pracy i środków na utrzymanie rodziny. I ta wiara jest tym czymś, co utrzyma nas w pe- wności, że jeśli będziemy bli- sko Boga, jeśli mu zawierzymy

i zaufamy całkowicie, nic nam się złego stać nie może, damy sobie radę i bez względu na wszystko będziemy bezpie- czni.

W dzisiejszych czasach tak wiele jest w nas lęku. Lękamy się o nasze bezpieczeństwo, bo zewsząd terror i zagrożenie, obawiamy się o utratę pracy, jesteśmy zdesperowani i za- łamani, gdy jej nie mamy, gdy brakuje nawet na chleb powszedni. Myślimy o przyszło- ści naszych dzieci, co ich cze- ka, jak sobie poradzą w tej nie- jasnej rzeczywistości. Prze- miany społeczne jakich jeste- śmy świadkami i ofiarami bo- leśnie dotyczą zwłaszcza tych najgorzej sytuowanych. Zani- ka klasa średnia, która jest mo- torem napędu całej gospo-

darki. Bankrutują kolejne fa- bryki i zakłady pracy. Ludzie są u kresu wytrzymałości psy- chicznej i tak jak ksiądz mówił, to, co dziś jest iskrą i stanem zapalnym w postaci strajków i głodówek, jutro może wybu- chnąć ze zdwojoną siłą. Niech to będzie sygnałem ostrzegaw- czym dla klas rządzących, by nie wystawiać na dłuższą cier- pliwość i tak już zdesperowa- nych i gotowych na wszystko ludzi, którzy nie mają za co żyć.

Kazanie ojca Leona uświa- domiło nam jednak potęgę i si- łę wiary, w którą powinniśmy się uzbroić jak w tarczę ochronną, by uniknąć ciosów od życia. Ktoś powie, że wiara i miłość do Boga nie da mu jeść, a jednak. Posiłek dla du- szy jest tym dla serca, czym jedzenie dla żołądka, bo „nie samym chlebem człowiek ży- je” - warto się o tym prze- konać, aby pokrzepić duszę i „Razem z Maryją na nowo kochać Chrystusa”.

Teresa Woźniak

EKO 2003

Młodzi plastycy z Go- niembic i Lipna po raz kolejny otrzymali nagrody w XIV Wojewódzkim Kon- kursie Plastyczno-Fotogra- ficznym „Pejzaż Wielkopo- lski”.

Wśród laureatów konkursu znaleźli się Weronika Szczer- bal i Marcin Nowak reprezen- tujący Przedszkole w Goniem- bicach oraz Przemysław Roz- warka z sekcji plastycznej GOK działającej w Goniem- bicach. Ponadto zakwalifiko- wano do wystawy prace 11 osób z Przedszkola w Goniem- bicach i 7 osób z sekcji pla- stycznej GOK.

Laureaci otrzymali nagro- dy rzeczowe, natomiast pozostali dyplomy pamiątkowe.

Wystawę po konkursową można obejrzeć w Centrum Kultury i Sztuki przy ulicy Narutowicza w Lesznie.

Mirosława Wojciechowska

Z komputerem na TY!

Pierwszego dnia nauki uczniowie kl. 1 w Szkole Podstawowej w Goniembicach mieli już okazję zapoznać się z urządzeniem o nazwie komputer.

Dzięki przedsięwzięciu, które podjęła pani Aneta Przybylska posiadają w swojej klasie 2 komputery. Przekazała je

Każdego dnia „pierwszaki” pod okiem wychowawczyń pracują przy komputerze i zapoznają się z wielorakimi możliwościami tego wynalazku techniki.

Zaledwie dwoje uczniów kl. 1 posiada komputerowe wyposażenie w rodzinnym domu, dlatego jestem dumna z fa-



Komputery już działają. Najmłodszy ze Szkoły Podstawowej w Goniembicach może teraz uczyć się ich obsługi. Na zdjęciu (pierwszy po lewej) pan Marcin Homski - przedstawiciel firmy CEM-SOFT z Wilkowie

w czerwcu pani Celestyna Homska szef firmy CEM-SOFT z Wilkowie. Pan Marcin Homski dawał całość na miejsce i dokonał pierwszego uruchomienia sprzętu.

ktu, że poczynione przez mnie starania pozwolą wszystkim wychowankom rozwijać się i doskonalić z „duchem postępu”.

Aneta Przybylska

Sprzątamy świat i naszą gminę

Cudowna pogoda, świetne hunory i cała masa śmieci. Tak w skrócie można scharakteryzować tegoroczne „Sprzątanie Świata”, które odbyło się w Szkole Podstawowej w Lipnie.

W sobotę, 20 września cała szkolna brać; mniejsza i większa zebrała siły, aby wspólnie posprzątać naszą piękną gminę. W ruch poszły miotły, grabie i plastikowe worki. Wszystkie dzieci pod czujnym okiem swych nauczycieli, zakasały rękawy i całą odpowiedzialnością za zaśmiecenie dróg i rowów, zabrały się do pracy. Ciężko wdychały i nie mogły się nadziwić ilości i różnorodności wyrzucanych śmieci. Worki zapełniały się błyskawicznie i już wkrótce ich zabrakło. Na szczęście znalazły się przejęte dziecięcym zaangażowaniem osoby, które wsparły naszą akcję swoimi workami.

Zasięg naszego sprzątania był dość duży, ponieważ wzięły w nim udział wszystkie dzieci. Podzielone na zespoły sprzątały przystanki autobusowe, rowy przydrożne i place w następujących wsiach; Mór-

kowo, Smyczyna, Lipno, Rądomicko, Targowisko.

Po zakończonej akcji wszystkie worki zostały zebrane przez wyznaczone służby.

Szkoda, że „Sprzątanie Świata” to akcja powodująca jednorazowy zryw społeczeństwa (najczęściej jego najmłodszej części) a nie nawyk, z którego wszyscy mielibyśmy korzystać, bo ktoś z nas nie chciałby mieszkać w pięknej, czystej wsi.

Ewa Rosalska

Ogłoszenia

W dniu 11 października (sobota) UKS Roszada Lipno zaprasza wszystkich chętnych, którzy chcieliby nauczyć się grać w szachy. Początek zajęć godz. 10,00 - GOK Lipno.

W dniu 26 października br. o godz. 10,00 odbędą się Otwarte Mistrzostwa Gminy Lipno w Warcabach Klasyfikacyjnych.

Serdecznie zapraszamy!
Zbigniew Myszk

Jaki uczeń- taka szkoła

Wraz z nastaniem nowego roku szkolnego wyrosło wiele tematów związanych ze szkołą. Jaka jest? Jacy są uczniowie? Co na to nauczyciele? Czy szkoła i agresja to jedno? Wiele pytań stawiamy sobie na każdym kroku, a wiele pozostałych wynika z wydarzeń, które miały miejsce w ostatnich dniach.

Nad tym, jak poprawić wizerunek ucznia, a tym samym i szkoły, zastanawiała się grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej w Lipnie. Wspólne przemyślenia i wnioski oraz praca nad rozszerzeniem i poprawieniem szkolnego programu wychowawczego doprowadziły do stworzenia pewnych reguł zachowań, które będą obowiązywały w szkole. Nauczyciele sięgnęli po wskazówki do statutu szkoły oraz do szkolnego systemu oceniania i na tej podstawie stworzono „Wizerunek Ekocuczni”. Pracą tą jest zbiorem

przepisów dotyczących zachowania i wyglądu, do których powinni dostosować się uczniowie naszej szkoły. Zawiera również informacje o karach grożących za niestosowanie się do ustalonych reguł oraz o nagrodach czekających uczniów wyróżniających się pozytywnie. Uczniowie i ich rodzice zostali zaznajomieni ze wspomnianymi przepisami. Pani dyrektor mgr Ewa Rosalska podkreśla, iż wizerunek Ekocuczni nie jest kolejnym zbiorem praw i obowiązków, ale jedynie kwintesencją dokumentów szkolnych, takich

jak statut czy szkolny system oceniania. Pozostaje pytanie, w jakim celu tworzyć kolejny przepis, skoro istnieją już inne. Otóż nauczyciele opracowujący „Wizerunek...” zadbali o to, by ich praca była czytelna i zrozumiała dla wszystkich. Statut szkoły jest dla ucznia zbyt zawiły, natomiast wspomniany kodeks postępowania jest konkretny i zrozumiały. I to jest istotne, by uczeń sam zapoznawszy się z przepisami, mógł je zrozumieć i mieć świadomość tego, co mu grozi np. za używanie wulgarnych słów na terenie szkoły. Pedagodzy

Szkoły Podstawowej w Lipnie pragnęli, by rodzice mieli również dostęp do wyżej wspomnianych przepisów, toteż stworzono kontrakt, który będzie zawarty pomiędzy uczniem, rodzicem i szkołą. Jest to umowa, z którą będzie musiała zapoznać się każda ze stron i poświadczyć ten fakt podpisem. Uczniowie zostaną zobowiązani do przestrzegania warunków umowy do końca swojej edukacji szkolnej.

Wprowadzenie kontraktu i jego konsekwentne egzekwowanie powinno przyczynić się nie tylko do poprawy zachowania, lecz uczyć także odpowiedzialności za swoje czyny. Grono pedagogiczne naszej szkoły ma również nadzieję, że wszystkie te działania korzystnie wpłyną na wizerunek szkoły.

Ewa Jezierska

Dożynki w Wilkowicach

Wieloletnią tradycję organizowania dożynek wiejskich w gminie Lipno posiada wieś Wilkowice. Co roku jej mieszkańcy wspólnie świętują zakończenie prac w polu.

Tegoroczne dożynki w Wilkowicach odbyły się po sąsiedzku z II Ogólnopolskim Festiwałem Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych. Msza święta odbyła się w niedzielę 31 sierpnia o godzinie 10.00. Z kolei uroczystości dożynkowe rozpoczęto popołudniu o godz. 16.00. W części obrzędowej wystąpił zespół muzyczno-wokalny „Wrzos” z Kąkolewa. Śpiewacy z Kąkolewa zaprezentowali widowisko w którym starostowie dożynek pani Anita Matuszewska i pan Ryszard Pietrowiak wręczyli wieniec dożynkowy pani Teresie Hanusek - przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich w Wilkowicach oraz chleb dożynkowy gospodarzowi dożynek panu Zbi-

gniewowi Szturo - soltysowi wsi Wilkowice. Nie zabrakło rytualnego podzielenia chleba pomiędzy wszystkich uczestników dożynek. W części artystycznej członkowie zespołu „Wrzos” bawili zebranych ludowymi i biesiadnymi piosenkami.

Tradycyjnie została przygotowana loteria fantowa, której głównymi sponsorami były wilkowickie firmy: „Profiloplast” oraz „Agregaty”. Niezwykłą atrakcją imprezy był przelot samolotu z którego wysypały się cukierki dla najmłodszych. Sponsorem tej atrakcji była Rada Sołecka wsi Wilkowice wspólnie z firmą „Profiloplast”. Najmłodszy mogli także korzystać z powietrznych zjeżdżałki i przejaź-

dzek ciuchocią. Z kolei starszych przyciągały stojące niepodal stare ciągniki i maszyny rolnicze. Trzeba przyznać, że sąsiedztwo dwóch imprez tematycznie związanych z rolnictwem wzajemnie podnosi ich atrakcyjność. Wieczorem mie-

szkańców Wilkowic bawił zespół muzyczny „Duo”.

Organizatorem dożynek była Rada Sołecka przy współudziale Koła Gospodyń Wiejskich w Wilkowicach, Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilkowicach, Urzędu Gminy w Lipnie i Gminnego Ośrodka Kultury w Lipnie.

Rafał Rosolski



Starostwie dożynek. Anita Matuszewska i Ryszard Pietrowiak (po prawej) wraz ze soltysem Wilkowice - Zbigniewem Szturo (po lewej)

**Firmy i przedsiębiorstwa,
które sponsorowały wyjazd
chóru „Rapsodia” na Białoruś**

WILKOWICE

PROFILOPLAST

Grupa Ośrodków

www.profiloplast.pl

Astromal

Producent wyrobów z laminatów poliestrowych i siedzeń pasażerskich dla pojazdów komunikacji publicznej.
www.astromal.com.pl

FIRMA OLSEN

Aleksander Szturo

Kompleksowa naprawa samochodów powypadkowych
64-115, ul. Święciechowska 18, tel. (065) 534 13 69
tel.kom. 0601 543 281

RODON

Hurtownia części samochodowych

Leszno - Karolówka 14
tel. (065) 534 92 10, fax (065) 534 92 25
www.rodon.pl

ŚLUSARSTWO PRECYZYJNE

MARIAN MIKOŁAJCZAK

Dysze produkowane w mojej firmie, posiadają najwyższą jakość potwierdzoną przez Atest Instytutu Budownictwa w Warszawie
64-111 Lipno, Gronówko 23 A tel./fax: (065) 527 15 20

CIASTKARNIA

Krystyna Kolan

ul. Spółdzielcza 21 64-111 Lipno
tel.zakł.(065) 5340-466, tel.dom.(065) 520 90 76, tel.kom.0602-722-679

HURTOWNIA NARZĘDZI

Wojciech Napierala

64-111 Lipno, ul. Spółdzielcza 4
tel./fax (0-65) 534 06 09

II Ogólnopolski Festiwal Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych im. Jerzego Samelczaka Wilkowice 31.08.2003

Po raz drugi do Wilkowic (gmina Lipno) w województwie wielkopolskim zjechali miłośnicy starych ciągników i maszyn rolniczych. Imprezę rozpoczęła msza św. w intencji kolekcjonerów i członków klubu "Traktor i Maszyna" po czym barwny korowód warkoczających ciągników przejechał ulicami Wilkowic. Otwarcia festiwalu dokonał Janusz Chodorowski - wójt gminy Lipno oraz Rafał Samelczak - prezes Klubu „Traktor i Maszyna”. Minutą ciszy uczczono pamięć inicjatora festiwalu Jerzego Samelczaka.

Tegoroczny festiwal został wzbogacony o nowe formy i sposoby przedstawiania eksponatów. Był więc on nie tylko miejscem spotkania zakochanych w „bombajach”, ale również wspaniałą lekcją historii



Po zakończeniu mszy św. korowód ciągników przejechał ulicami Wilkowic

techniki - lekcją żywą, skupiającą kilkutyśniczną rzeszę obserwatorów, a przedstawiającą ewolucyjne zmiany zachodzące w rolnictwie na przełomie ostatnich wieków. Brakowało co prawda kieratu, ale nie zabrakło lokomobili „Robey” z roku 1885. Lokomobila wspaniale się prezentowała, chociaż ze względów technicznych i bezpieczeństwa zasilana była sprężonym powietrzem. Nie pracowała beczynnym, gdyż pasem transmisyjnym zasilala tuszardo kukurydzy „Th. Flother” z lat trzydziestych XXw. Obok pracowała ręczna, połowa młocarnia z tego samego okresu, wykonana całkowicie z drewna. Inną mło-



Kolekcjonerzy oraz członkowie klubu „Traktor i Maszyna” po oficjalnym rozpoczęciu festiwalu

carnią przygotowaną do pokazu była popularna MSC-6. Ten rodzaj młocarni dobrze znany w Wielkopolsce często zasilany był silnikiem stacjonarnym, których na wystawie również nie zabrakło. Najstarszym eksponatem silnika stacyjnego był

Lanz z pionowo pracującym tłokiem z lat dwudziestych XX w. Należy dodać, że połowa z wystawianych silników była podczas festiwalu cały czas czynna i umilała swoją pracą przegląd pozostałego sprzętu.

W tym roku festiwal wzbogacił się aż o 3 oryginalne Lanz Bulldogi HL 12. Tego najstarszego z 1923 uruchomiono na kilka



Lokomobila z Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie napędza tuszarkę do kukurydzy

minut. Niestety z powodu usterki uszczelki pod głowicą musiał być wkrótce zgaszony. Był jednak jedną z perełek wystawy. Charakterystyczny jest u niego brak tradycyjnego komina. Wydech był skierowa-



Za chwilę zostanie uruchomiony silnik stacyjny „Slavia”

ny do korpusu pod silnikiem, w którym mieścił się również układ chłodzenia. Tak jednak skonstruowany układ wydechowy szybko przegrzewał silnik. Nowszy model HL 12 prezentowało Narodowe Muzeum Rolnictwa w Szreniawie. „Komin” w jego przypadku był wyprowadzony w sposób tradycyjny nad silnik, jego pracę mogliśmy obserwować podczas prezentacji. Dzielnie przemierzał plac manewrowy, a wystawca ubrany był w strój odpowiedni do



Lanz Bulldog HL 12 (prod. 1926) z gracją przemierzał plac manewrowy

epoki. Chociaż to typowa „ciągówka polowa” jak ją wówczas określał producent, można ją z powodzeniem nazwać protoplastą ciągników. „Ciągówka” ta pochodziła z roku 1926 i wystawcy bardzo szybko zorientowali się, że numer seryjny był tylko o 300 pozycji większy od wystawianego



Lanz Bulldog 20 na metalowych kołach z charakterystycznymi kołcami

modelu z 1923 roku. Widać za-tem, że przy produkcji w owym czasie ok. 100 maszyn rocznie, posiadanie takiego „cacka” jest prawdziwą gratką. Warto dodać dla niezorientowanych, że napęd na koła przenoszony był za pomocą łańcucha.

W tym czasie w boksach parkingowych uruchamiano Ursusy 45 oraz Lanz Bul-



Za chwilę traktorzyści ze Spytkówek uruchomią Ursusa C-451

ldogi 25 z lat 30-tych XX w. (w tym również na metalowych obręczach z charakterystycznymi kołcami). Splendoru dodawało odpalanie ciągników za pomocą lut-

lampy. Głowica musiała osiągnąć temperaturę zapłonu ok. 500 - 800 °C. Rozruch silnika następował poprzez koło zamachowe, do którego osi podczepiano kierownicę. Jest to niezwykła umiejętność, którą nabyć można tylko przez doświadczenie. Choć konstrukcja modeli jest daleko przedwojenna, większość z wystawianych Ursusów 45 pochodziła z lat 50-tych XX wieku. Gdy jeden z Ursusów pełnił dzielną służbę z dołączonym wozem do przewozu najmłodszych po placu manewrowym i pobliskim parku, widok



Farmall typ B z 1936 roku zadziwiał konstrukcją przedniej osi

Niespodziewanie festiwal umilił przejeżdżający pobliskim torem kolejowym pociąg retro ze skansenu lokomotywni Wolsztyn w kierunku Leszna ciągnięty przez lokomotywę parową Tr5-65. W tym czasie możliwości swoje zaczął prezentować Farmall typ B produkcji amerykańskiej z roku 1936. Ten zwrotny „traktor” wzbudzał zainteresowanie brakiem z przodu tradycyjnej długiej osi, a jedynie bliźniaczymi kołami. Inny model firmy Farmall pochodził z 1956 roku. Jest on w doskonałym stanie technicznym zasilany



Podczas przeciągania liną maszyny często zarzebywały się w piasku

2-cylindrowym silnikiem o bardzo cichej pracy. Jego możliwości w porównaniu z Ursusami 45 można było zaobserwować podczas pokazu orki, w której z powodu konstrukcji i przeznaczenia do lekkich prac, nie miał „szans”. Ursusy 45, Lanz Bulldogi 25 i Zetory wykonywały orkę zabytkowym 3 skibowym pługiem POW3 „Grudziadz” z lat 50-tych.

W porównaniu z poprzednim festiwalem w tym roku nie dopisały z przyczyn technicznych Ursusy C-28 (przybył tylko jeden). Nie zabrakło natomiast Zetorów, w tym także tych najstarszych K-25. Największy jednak aplauz budził Zetor 50

Super z 1962 roku i to on właśnie mierzył swoją moc z Ursusem 45 podczas przeciągania liną. Warto dodać, że praktycznie ilość tłoków nie przekłada się na siłę. W tej konkurencji był remis z „lekką” przewagą



Zetor 50 Super z 1962 roku

„Supry”. Również remisami kończyły się zawody w slalomie pomiędzy równoległe ustawionymi „presakami” słomy. Ciągniki startowały ze sobą parami o porównywalnych parametrach. I tak np.: dwa Ursusy 45 pokonały slalom w niewyobrażalnym tem-



Tym razem liną przeciągały się dwa Ursusy C-45

pie. Nikt nie spodziewał się, że te „ociężałe” maszyny potrafią być tak szybkie i ... zwrotne. Organizatorzy zastanawiają się jednak, czy dla bezpieczeństwa ten rodzaj rozgrywki nie wyeliminować z przyszłorocznych konkurencji. Wspaniale też podczas slalomu zaprezentowały się Farmall (1956r.) i Deutz, również z lat 50-tych. Modelem, który budził podziw był Hanomag z lat 30-tych. Trudno nazwać ten ciągnik traktorem polowym zwłaszcza, że wspa-



Hanomag został przywieziony przez kolekcjonera z Bielecka Białej

niale obudowany silnik, dużych rozmiarów koła przednie, dwuosobowa kanapa, wydech wyprowadzony pod maszynę i cicha praca nadają mu wygląd raczej ciągnika szosowego.

Podczas festiwalu z wyjątkiem brakującej snopowiązałki zaprezentowano wszystkie maszyny do zbioru i obróbki zboża. Tak więc, by wcześniej wspomnianej ewolucji stało się zadość, nie mogło zabraknąć kombajnu. Na polu manewrowym dzielnie prezentowała się „Wisłuta” z 1971 roku z silnikiem wysokoprężnym montowanym również w samochodach ciężarowych Star. Ciekawym eksponatem był Ursus C-308. To mały ciągniczek jednoosiowy z doczepianą



Prezentowany kombajn zbożowy „Wisłuta” jest ciągle użytkowany w gospodarstwie

przyczepką oraz podstawowymi urządzeniami do obróbki roli z roku 1955, dzielnie towarzyszył mu Ford z pierwszych lat powojennych.

Można było również obejrzeć mistycznie wykonaną pracę modelarza zachanego w starych ciągnikach przedsta-



Ręczna młocarnia także wzbudzała duże zainteresowanie

wiającego swoje maszyny mieszczące się w dłoni.

Na festiwalu w Wilkowicach gościliśmy 26 wystawców, którzy zaprezentowali 24 ciągniki, 7 silników stacyjnych, 2 lokomobile, 2 młocarnie oraz 5 sztuk mniejszego sprzętu rolniczego. Organizatorem imprezy, która odbyła się 31 sierpnia br. był Urząd Gminy w Lipnie, Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie oraz Klub Miłośników Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych „Traktor i Maszyna” w Lipnie.

Już dziś zapraszamy wszystkich na III Festiwal Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych, który odbędzie się w drugiej połowie sierpnia 2004 roku.

*Piotr Ciudera
Ratal Rosolski*



Lanz Bulldog PS 12 (1923 r.)



Lanz Bulldog PS 12 (2003 r.)



Lanz Bulldog PS 12 (1926 r.)



Lanz Bulldog PS 25 (1942 r.)



Lanz Bulldog PS 25 (1936 r.)



Lanz Bulldog PS 20 (1934 r.)



Ursus C 45 (1954 r.)



Ursus C 451 (1960 r.)



Ursus C 45 (1956 r.)



Ursus C 451 (1956 r.)



Deutz PS 11 (1942 r.)



Deutz D 2505



Ursus C 28 (1963 r.)



Ursus C 308 (1955 r.)



Zetor K 25



Zetor K 25 (1964 r.)



Zetor K 25



Zetor K 25 (1949 r.)



Zetor 50 Super (1962 r.)



Farmall typ B (1936 r.)



Farmall D 217 (1956 r.)



Hanomag RD 36 (1936 r.)



Ford Ferguson (1936 r.)



Lokomobila „Robey” (XIX w.)



Silnik stacyjny „Deutz”



Silnik Stacyjny „Slavia”



Silnik stacyjny „Deutz”



Młocarnia MSC 6



Kombajn zbożowy „Vistula” (1971 r.)



Lokomobila „Robey” (1885 r.)

Nr
6/2003

GŁOS MŁODYCH

CHRZEST BOJOWY

Budzę się o 8⁰⁰ z myślą, że to już dziś. Nie wiem jak to będzie, czy damy sobie radę, czy ktoś w ogóle przyjdzie i właściwie, kto. Przyjeżdżamy na miejsce: SZOK! Jest ich 30, może 40. Powtarzam sobie: będzie dobrze, szukam gorączkowo rozkładu zajęć. Na dodatek ja prowadzę jako pierwsza. Zaczyna się...

Mowa oczywiście o pierwszych chwilach letniej akcji: WAKACJE z PRZYGODĄ, z perspektywy debiutujących animatorek (Krysi Makalowskiej, Pauliny Radoń i Natalii Laskowiak). Założeniem naszej akcji było zorganizowanie czasu dzieciakom, głównie w wieku od 7 do 13 lat, podczas wakacji. Zajęcia odbywały się

dziców), pieczeniem kiełbasek, bądź ziemniaków oraz dyskoteką. W piątek były również prezentowane prace plastyczne oraz trzy układy taneczne i muszę przyznać, że dzieciaki dały z siebie wszystko. Zatańczyły również podczas dożynek w Radomicku. Nigdy nie zapomnę ich roześmianych twarzy, energii, chęci i niepo-



Fot. Angelika Rosolska

Na hwarzach uczestników zajęć można odczytać radość i zadowolenie

przez dwa tygodnie teoretycznie od 10⁰⁰ do 14⁰⁰. Mówię teoretycznie, bo dzieciaki czekały na nas już od 9⁰⁰. Akcja została przeprowadzona w dwóch ostatnich tygodniach lipca, w Radomicku i w Górze Duchownej.

Oto przykładowy program dnia: zajęcia integracyjne, zaj. z muzyką (tańeczne), plastyczne, przerwa na posiłek, wspólne zabawy (siatkówka, mini łowienie rybek, rzucanie łódkami do tarczy), turnieje, np. warcaby. Poza tym dostępny był bilard, tenis stołowy, piłkarzyki. Każdy tydzień kończył się wspólnym ogniskiem (zaprosiliśmy na nie ro-

wtarzalne kreatywności.

Był to dla nas prawdziwy chrzest bojowy, bo wbrew pozorom chwilami ciężko było zapanować nad trzydziestoma dziećmi w różnym wieku. Byliśmy bardzo mile zaskoczone frekwencją, zainteresowaniem naszymi zajęciami i świetną atmosferą. I to uswiadomiło nam, że tego typu akcje są bardzo potrzebne w naszej gminie. Przebywanie z dziećmi wiele nas nauczyło, przede wszystkim cierpliwości, poczucia odpowiedzialności. Naszym zdaniem: *od dzieciaków można czerpać wiele energii, są bardziej twórcze i pomysłowe niż osoby dorosłe*

(Krysi), warto jak najdłużej zachować w sobie dziecko, potrzebę na świat z taką wiarą i optymizmem jak one (Natalia), odkryłam w sobie powołanie pedagogiczne, chęć przekazywać swoją miłość do świata (Paulina). Wydaje nam się, że organizowanie tego typu zajęć ma sens, dawać siebie innym, a najprzyjemniejszą zapłatą było publiczne podziękowanie jednej z matek za wspaniały czas poświęcony ich pociechom. To bardzo przyjemnie usłyszeć tak cenne dla nas słowa. Na koniec muszę wspomnieć o ludziach, bez których nie dałybyśmy sobie rady. Zatem w głównych rolach wystąpili:

pani Angelika Rosolska - nasz ANIOŁ STRÓŻ,

pan Rafał Rosolski - inicjator i główny organizator akcji,

pani Alicja Nosek - przygotowanie od strony pedagogicznej
pani Mirosława Wojciechowska - przygotowanie od strony plastycznej,

pan Zbigniew Myszuk - przeprowadzenie turnieju warcabowego,

Pani Krystyna Kolan - sponsor drożdżówek.

Mamy nadzieję, że nasza idea nie umrze i pragniemy w przyszłym roku kontynuować akcję. Zatem może i TY się do niej przyłączysz?

Natalia Laskowiak

Wywiad z panem Tadeuszem Hofmańskim

Zastanawiałem się jak wakacje spędzali nauczyciele. Zapytałem więc o to, poetę i nauczyciela, pana Tadeusza Hofmańskiego.

Co Pan robił w wakacje?

Wakacje były straszne. Miałem remont w mieszkaniu o dużych kosztach. Nie miałem czasu na wypoczynek. Pod koniec udało mi się wyjechać w góry Świętokrzyskie w rodzinne strony żony. Gościłem tam u jej matki.

Jak Pan podchodzi do nowego roku szkolnego?

Z optymizmem i z dużym zaciekawieniem, ponieważ objąłem trzy nowe klasy jak i z nadzieją związaną ze starszymi klasami.

Co Pan sądzi o nowych uczniach?

Są sympatyczni i tyle.

Jakie są Pana cele na ten rok?

Zainspirowanie do dobrej pracy nowych uczniów. Jeśli chodzi o moją działalność poetycką mam parę pomysłów, ale póki się nie urzeczywistnią nie chciałbym o nich rozmawiać.

rozmawiał Piotr Drygas

Szał sprzątania!

C całą Polskę ogarnął szal sprzątania. 19, 20 i 21 września organizacja „Nasza Ziemia” zapowiedziała już po raz dziesiąty akcję porządków naszego kraju. Szkoła w Lipnie przyłączyła się do wezwania. Uporządkowano lipieński teren szkoły, park i dworzec kolejowy. I miejmy nadzieję, że takie widoki, jak na zdjęciu obok (rów przy drodze do Morkowa) należeć będą do rzadkości.

Alicja Bortel



Fot. Alicja Bortel

Smęciły porządkować do Morkowa (nie porządkujemy od zezwolenia na to)

TANECZNIE

Młodzi chcą działać. W GOK-u powstaje następna grupa tym razem taneczna. Będzie ją prowadzić Paulina Radon, tegoroczna maturzystka, mieszkanka Klonowca.

Alicja: Jak doszło do założenia grupy?

Paulina: Taniec zawsze był moją pasją. Postanowiłam więc przekonać się czy dam sobie radę jako instruktorka tańca.

Alicja: Jak zdobywałaś taneczne doświadczenie?

Paulina: Zaczęłam tańczyć w wieku 12 lat. Należałam wtedy do zespołu pani Aldony Ostrowskiej „Septyma”. Tam poznałam kierunki tańca funk, jazz, hip hop. Później tańczyłam w zespole „Fenixs” wraz z moimi przyjaciółmi Julią i Karolem. Obecnie tańczę w zespole Alius vis Corpus, który prowadzi Bożena Łuczak. 10 września wystąpiliśmy na rynku w Lesznie w ramach Lesz-

czyńskich Spotkań Teatralnych.

Alicja: Kto należy do zespołu?

Paulina: Są to dzieci w wieku od 9 do 13 lat. Mieszkają na terenie naszej gminy. Grupa cały czas się rozwija, dopiero zaczynamy swoją działalność, trudno więc już mówić o stałym składzie. Wierzę jednak, że stworzymy silną i kreatywną grupę.

Alicja: Jaki styl tańca będziecie reprezentować?

Paulina: Chcę się skupić głównie na funku i hip hople. Są to młodzieżowe tańce, charakteryzujące się dużą dynamiką i efektywnością wizualną. Zająć się to świetną zabawą, a przy okazji i nauka koordynacji i pamięci ruchowej. Dzięki

temu dzieciom łatwiej będzie zapamiętać np. materiał lekcyjny. Taniec pomoże im również poznać możliwości swojego ciała. Spotykamy się raz w tygodniu, w piątki, ćwicząc układy taneczne do muzyki popularnej. Mam nadzieję, że ten rodzaj muzycznego ruchu przypadnie wielu do gustu.

Alicja: Planujecie już występy?

Paulina: Tak. Pierwszy odbył się 7 września w Radomicku z okazji dożynek. Wystąpiły dziewczyny, które pod moją opieką brały udział w półkoloniach, prowadzonych w czasie wakacji na sali wiejskiej w Radomicku.

Alicja: Dziękuję za rozmowę.

Alicja Bartel



Fot. Rafał Rosolski

Zajęcia grupy tanecznej odbywają się w piątek od godz. 13.00 do 15.00

Wspomnienie lata...oczami kibica

Co prawda okres wakacji mamy już za sobą, ale nie stoi na przeszkodzie, aby chociażby na moment powrócić do tego, co działo się w sporcie żużlowym w czasie letnim. A bez wątplenia działo się sporo.

MPPK

Rozegrany w sierpniu na stadionie im. Alfreda Smoczyka finał Mistrzostw Polski Par Klubowych okazał się niezwykle udany dla zawodników Unii Leszno. Para Rafał Dobrucki i Krzysztof Kasprzak zasłużył na wygraniu zawodów, pozostawiając bez medalu faworytów tej imprezy, braci Gollobów. Na podium stanął również duet z Zielonej Góry i reprezentanci Apatora Toruń. Zaskoczeniem dla wszystkich było zajęcie ostatniego miejsca przez Sebastiana Ułamka i Grzegorza Walaskę. No, właśnie... Postawa tego pierwszego wzbudziła sporo kontrowersji. Padło wiele niepocholebnych słów pod adresem Ułamka. A całe zamieszanie wokół jego osoby powstało wskutek jego niesportowego zachowania podczas jednego z biegów. Uważany za zawodnika, którego nie obca jest walka do ostatnich metrów, Sebastian odpuścił gospodarzom, a sam zajął się pokazową jazdą na jednym kole. Ale i żuż-

wiec może mieć chwilo, w których nie ma ochoty na walkę, lecz kibice chcieli zobaczyć skuteczną jazdę, a widzieli... oto chodzi że nie, co by przykuwało uwagę.

Drużynowy Puchar Świata

Reprezentacja Polski jechała na te zawody z wielkimi nadziejami na zdobycie miejsca na „pudle”. Zaczęło się dla naszych wspaniale, bowiem już w turnieju eliminacyjnym pokonali reprezentację Szwecji z Rickardssonem na czele.

Strzałem w dziesiątkę okazało się powołanie do składu przez pana Andrzeja Rusko Jarosława Hampela, który błyszczał tamtego pamiętnego dnia. Jak się później okazało, był to jedyny sukces naszego zespołu. Kilka dni po tym zwycięstwie nie stać było ich na wywalczenie innego, aniżeli czwartego miejsca. Ale, co się stało że było tak, a nie inaczej?? Może brak koncentracji. Bo jak się skoncentrować, po bez troskim i (sądząc po uśmiechu na twarzy) niezwykle udanym pobycie w Lego-

landzie. A może wina nie leży tylko po stronie naszych orłów. Tomasz Bajerski uważa, że tor był parszywy, ale równy dla wszystkich. Jakże by tego nie były przyczyny fakt jest jeden - to co pokazali Polacy w Wojens, było denne. Wygrywali starty, ale tracili pozycję. Mało tego upadali nie atakowani przez nikogo. Ale może mieli zły dzień...

Polak czy Norweg, a może po prostu Rune sekretna moc?!

W połowie sierpnia na stadionie w Bydgoszczy miało miejsce iście żużlowe święto. Szesnaście najlepszych żużlowców (Polaków!!!) - bez wątpienia stanęło do walki o tytuł Indywidualnego Mistrza Polski. Po zaciętej walce z kompletem punktów wygrał... Rune (w staronorweskim języku „sekretna moc”) Holta. Z prawego punktu widzima Polak, ale nie każdy go za niego uważa. Istny brak tolerancji. Czy tylko dlatego, że słabo mówi po polsku i, że nie urodził się w Polsce, a w Norwegii?? Jeżeli chodzi o mowę, to potrafił powiedzieć, co prawdą humaną polszczyzną „Jestem Miściem Polski”. Czytałam, że

Rune próbuje nauczyć się naszego języka, ale jest on dość trudny do przyswojenia. Za to Holta biegle włada językiem angielskim. Ja ze swojej strony mogę powiedzieć tylko tyle: Rune gratuluje!

Tomasz Gollob i...kultura języka

I stało się. Najlepszy od kilku lat polski żużlowiec i uczestnik Grand Prix Tomek Gollob nie opanował emocji i po przeklinaniu sobie, Brzini banalnie, nie prawdziw?? Praw?? każdy sobie od czasu do czasu, przeklinanie. Nie byłoby w zachowaniu Tomasza Golloba nic dziwnego, gdyby nie czynił tego publicznie. Na konferencji prasowej obraził jednego z dziennikarzy, nazywając go... no dobra, ale ja nie o tym chcę pisać. Ale swoją drogą nie przypuszczałem, że zasoby językowe naszego nr 1 są tak ubogie. Ale dążę do tego, że osoba publiczna znana i składająca podziwiana przedstawia się z tej najgorszej strony. Ale cóż, takie życie. Strasznie nie lubię tego stwierdzenia, ale samo nasuwa mi się na usta. Należy coś z tym zrobić. Ale powstaje pytanie: co?? I po raz kolejny życie stawia mnie w sytuacji, w której jestem bezradny. Takie życie??

Tomasz Kaczmarek

 **KĄCIK
RECENZENTA**

Pamiętnik nastolatki

Chciałabym polecić wszystkim książkę pt. **Ala Makota. Nie, nie, to nie błąd ani żart! Ala to imię, a Makota nazwisko głównej bohaterki książki autorstwa Małgorzaty Budzyńskiej.**

Jest to notatnik sympatycznej nastolatki, która swoje przeżycia przelewa na papier. Ala pisze o rozwodzie rodziców, kłopotach w szkole, pierwszej wielkiej miłości swojej przyjaciółki i o wielu innych sprawach, o których dowiecie się czytając Alę Makotę - notatnik sfrustrowanej nastolatki. Cała książka jest napisana bardzo humorystycznie, choć czasem Ala pisze bardzo refleksyjnie. Książka jest także

wzbożona w złote myśli znanych pisarzy tj. Agnieszki Osieckiej, Marii Dąbrowskiej, Henryka Sienkiewicza, Władysława Reymonta. Notatnik Ali jest naprawdę bardzo dobrą lekturą nie tylko dla młodzieży więc polecam ją serdecznie. I tak jak powiedział Anthony Trolpe, ze wszystkich rzeczy, których wymaga się od książki, najważniejsze jest, żeby nadawała się do czytania, zapewniam że Ala Makota nadaje się do czytania! Jeśli chcecie dowiedzieć się czegoś więcej zajrzyjcie na stronę internetową

www.makota.com.pl
Serdecznie zapraszam!

Agata Cichoszewska

DKF - Dużo Klawych Filmów

Każdy z nas lubi oglądać filmy. Nie możemy narzekać na wybór jest bardzo duży. Problem w tym, że pewna część (jeżeli nie większość) wcale a wcale nie posiada zbyt wielu waleńców artystycznych, nakręcona jest na niskim poziomie krótko mówiąc podsuwany jest nam kieć.

DKF czyli Dyskusyjny Klub Filmowy, stanowi idealne rozwiązanie dla tych, którzy szukają czegoś więcej niż nudnego humoru, kiepskich zdjęć, amerykańskich, wszechdobrych, co nie oznacza najlepszych, wręcz przeciwnie, produkcji filmowych.

DKF proponuje filmy nagradzane na prestiżowych festiwalach filmowych, co świadczy o wysokiej jakości i wyjątkowości. Bardzo ważny jest

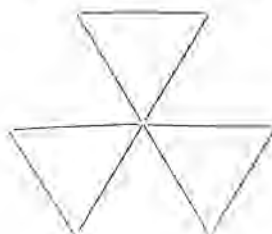
fakt, że spotkać tu można nie tylko filmy amerykańskie czy polskie, ale również francuskie, skandynawskie, brazylijskie...

W każdy sobotni wieczór DKF znajdujący się na ulicy Narutowicza 69 w Lesznie ma coś ciekawego do zaprezentowania. Dokładny comiesięczny program można przeczytać w lipieńskim GOK-u na tablicy ogłoszeń.

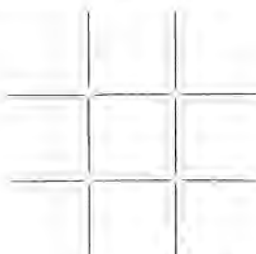
Alicja Bortel

RUSZ GŁOWA

1. Przenieć 3 patyczki tak, by powstały 3 czworokąty



2. Skonstruuj 3 kwadraty przenosząc 3 patyczki



Alicja Bortel

I znowu do szkoły...

Jeszcze tak niedawno cieszyliśmy się z rozpoczęcia wakacji. Snuliśmy plany na wakacyjne dni i z radością oczekiwaliśmy wakacyjnych wojaży... Niestety, wszystko co dobre szybko się kończy. Dlatego minęły i wakacje. Rozpoczęła się natomiast złota jesień.

Mnie osobiście jesień się bardzo podoba. Lubię patrzeć na kolorowe, opadające z drzew liście i słuchać jak krople deszczu uderzają o parapet (oczywiście pod warunkiem, że nie muszę w takie dni wychodzić z domu). Zazwyczaj jednak ta pora roku nie kojarzy się młodzieży i dzieciom zbyt dobrze. A wszystko to dlatego, że wraz z początkiem jesieni zaczyna się szkoła. Pierwszego września każdego roku dla kilkunastu tysięcy młodzieży, dzieci, studentów (no, dla studentów do-

piero w październiku) rozpoczyna się nowy etap w życiu. Ci najmłodszy żegnają przedszkola i zerówki i po raz pierwszy przekraczają próg szkoły. Następni rozpoczynają naukę w gimnazjach, ci troszkę starsi w technikach i liceach bądź szkołach zawodowych. Natomiast dziewiętnastolatkom którzy w maju męczyli się z egzaminem dojrzałości i zdecydowali się kontynuować naukę, od października przysługuje zaszczytny tytuł studenta. Wszystkim, bez względu na to czy mają siedem, trzynaście, szesnaście czy dziewiętnaście lat, towarzyszy z jednej strony stres przed nowym otoczeniem, a z drugiej radość - każdy z nas jest przecież ciekawy świata, nowych doświadczeń, znajomości...

Lidia Kowalik

ABC DZIENNIKARSTWA



Redakcja „Głosu Młodych” liczy już jedenaste osób

Była to naprawdę pouczająca wyprawa. Redakcja „Głosu Młodych” odwiedziła siedzibę gazety ABC w Lesznie. Mielismy okazję przyrzec się z bliska pracy dziennikarskiej, poznać „od kuchni” tworzenie profesjonalnej gazety, zasmakować ściśle redakcyjnej atmosfery. I zgodnie doszliśmy do jednego wniosku: praca dziennikarza stanowi niezwykle trudny zawód. To jednakże wcale, a wcale nas młodych zapaleńców nie od-

strasza, wręcz przeciwnie. Do redakcji „Głosu Młodych” dołączyły następne trzy osoby. Jest już nas jedenastu. Dodajmy, że zespół redakcyjny ABC liczy niewiele więcej, bo piętnaście osób.

Alicja Bortel

GŁOS MŁODYCH - redaguje

Alicja Bortel - redaktor naczelną, Natalia Luskowiak, Barbara Woźniak, Tomasz Kaczmarek, Lidia Kowalik, Agnieszka Nosek, Katarzyna Lejerska, Piotr Drygas, Agata Cichoszewska

Czyżby Turniej Pięciu Boisk?

O tym, że mężczyźni kochają piłkę nożną można było się przekonać przychodząc 13 września na boisko sportowe w Goniembicach. W tym właśnie dniu dwaj miłośnicy tego sportu Arkadiusz Stachowiak i Krzysztof Urbański zorganizowali I Turniej Mini Piłki Nożnej Mężczyzn Goniembice 2003.

Zaproszone zostały za-przyjaźnione drużyny z naszej gminy oraz z Leszna. Wystawili się więc: Oskar Baldys z drużyną „Leszczyniaczy”, Robert Górecki przywiozł drużynę „Górali”, Michał Kołodziejczyk dowodził zespołem „Profiloplast”, a Arek i Krzysztof wystawili drużynę z Goniembic i Wyciążkowa.

Wszyscy zawodnicy doskonale się znali, dlatego cały turniej przebiegał w atmosferze przyjaźni i walki fair-play. Walka odbywała się systemem „każdy z każdym” po wcześniejszym jawnym losowaniu kolejności rozgrywanych meczy. Cały turniej trwał prawie pięć godzin, ale po zawodnikach nie było widać zmęczenia.

przeciwnie panowała bardzo luźna atmosfera. Zawodnicy mogli posilić się kielbasami z grilla zasponsorowanymi przez drużynę „Górali”.

Rywalizacja wyłoniła zwycięzców, którzy otrzymali puchar, medale oraz pamiątkowe statuetki. Wszystkie nagrody zostały zakupione z pieniędzy zawodników biorących udział w turnieju. Ustalono bowiem, że wpisowe wyniesie 5 zł od osoby. Suma uzbierana w ten sposób tj. 200 zł wystarczyła, aby każdy grający otrzymał medal za uplasowanie się na podium, zwycięska drużyna puchar, a ci którzy zajęli IV i V miejsce pamiątkowe statuetki.

Ostateczne wyniki przedstawiają się następująco:

- I - „Profiloplast”
- II - „Leszczyniaczy”
- III - Goniembice
- IV - Wyciążkowo
- V - „Górali”

Po zakończeniu rozgrywek zawodnicy obiecali sobie, że zorganizują kolejne turnieje. Każda drużyna postanowiła zaprosić kolegów „do siebie”. Czyżby miał powstać Turniej Pięciu Boisk? Jeżeli tak, to tylko przyklasnąć. Wszak wszem i wobec wiadomo, że sport to zdrowie, co głośno i wyraźnie potwierdził najstarszy zawodnik turnieju 62-letni pan Kazimierz „KAŚKA” niegdyś czynny zawodnik i trener występujący w roli bramkarza drużyny „Górali”.

Jeżeli Turniej Mini Piłki Nożnej Mężczyzn zatoczy szersze tory wchodząc na leszczyńskie boiska, będzie nam bardzo miło, a najbardziej tym, którzy postanowili zorganizować ten pierwszy turniej w Goniembicach.

Katarzyna Stachowiak

Natalia i Karolina najlepsze we Wronkach

Szóstka młodych warcabistów z UKS Roszada Lipno wystartowała w XX Nadwarciańskim Turnieju Warcabowym „Lato 2003” we Wronkach.

W grupie szkół podstawowych wspaniale spisali się Natalia Myszk i Karolina Janiszewska, które solidarnie zdobyły po 10 punktów, a o kolejności zajętych miejsc zdecydowała punktacja pomocnicza. Wysokie lokaty uzyskali również: Magda Pawłowska, Krzysztof Konieczny i Joanna Janiszewska.

Wynik:

- SP dziewczynki
- 1 m-ce Natalia Myszk
- 2 m-ce Karolina Janiszewska
- 6 m-ce Magda Pawłowska
- 9 m-ce Marika Myszk
- SP chłopcy
- 6 m-ce Krzysztof Konieczny
- Gimnazjum- dziewczyny
- 4 m-ce Joanna Janiszewska

Zbigniew Myszk



Natalia Myszk (czwarto od lewej) i Joanna Janiszewska (druga od prawej) były bezkarnymi w Turnieju we Wronkach

„All Starsi” - mistrzami

Tradycyjnie w Wyciążkowie rozegrano IV Mistrzostwa Gminy Lipno w Siatkówce Plażowej męskich drużyn sześciuosobowych.

W pochmurną i wietrzną niedzielę 13 lipca br. aż dziesięć drużyn przystąpiło do rozgrywek. Podzielono ich na trzy grupy eliminacyjne. Do rozstawionych w tych grupach vice i mistrzowskich zespołów z ubiegłego roku dołoso wano drużyny. Eliminacje grano systemem każdy z każdym. Do półfinałów zakwalifikowały się zespoły LUKS „Orzeł” Lipno II (juniorzy), „Wampiry” Koronowo, All-Star Goniembice-Klonowice, które wygrały swoje eliminacje i Wyciążkowo I jako najlepsza drużyna z drugich miejsc w poszczególnych grupach.

W pierwszym półfinale LUKS „Orzeł” Lipno II pokonał 2:1 zespół Wyciążkowa I, a w drugim „All-Starsi” Goniembice-Klonowice 2:0 wygrali z zespołem „Wampiry” Koronowo. O III miejsce walczyły zespoły Wyciążkowa I i „Wampiry” Koronowo. Po zaciętym pojedynku 2:1 wy-

Ogłoszenie

UKS „JUNIOR” ogłasza nabór do nowej grupy dzieci w wieku od I do IV klasy szkoły podstawowej dziewczynek i chłopców. Zajęcia dla tej grupy wiekowej odbywają się w poniedziałki i piątki o godz. 16.00 na sali JUDO przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Lipnie. Serdecznie zapraszamy dzieci z całej gminy oraz ościennych miejscowości.

Gmina Dąbrowa, Kultury w Lipnie
wynajmuje sale i pomieszczenia na wesela, komunie, przyjęcia, zabawy, koncerty.
ul. Powstańców Wilna 7
50-131 Lipno, tel. 066/5340257

grała drużyna z Koronowa, z osłabionym brakiem jednego zawodnika zespołu Wyciążkowa. Emocjonujący finał rozegrano przy gorącym dopingu przybyłych kibiców. Po momentami równorzędnej walce drużyna LUKS „Orzeł” Lipno II 1:2 uległa wyraźnie lepszemu zespołowi All-Star Goniembice-Klonowice.

Na piątym miejscu sklasyfikowano pozostałe drużyny: LUKS „Orzeł” Lipno I (old-boy), OSP Wilkowice I i II i LZS „Błękitni” Gronówko.

Za miejsca I-III w-ce przewodniczący Rady Gminy Lipno Andrzej Michalski i przewodniczący Rady Gminnej Zrzeszenia LZS - Eugeniusz Kłeciński wręczyli drużynom stosowne statuetki oraz wszystkim zespołom dyplomy ufundowane przez Urząd Gminy w Lipnie.

Turniej sprawnie przeprowadził zespół sędziowski w składzie: Marek Koctolek i Mieczysław Kowalczyk.

Za prace organizacyjne dziękujemy miejscowym działaczom z sołtysiem Krzysztofem Stawiskim na czele.

Eugeniusz Kłeciński

Joanna Janiszewska trzecia w Polsce

Wielkim sukcesem zakończył się udział zawodników UKS „Roszada” Lipno w Indywidualnych i Drużynowych Mistrzostwach Polski w Warcabach Klasycznych, które odbyły się 20-24 sierpnia w Markach koło Warszawy.

Największy sukces odniosła Joanna Janiszewska zdobywając trzecie miejsce w kategorii kadetek. Bardzo dobrze zagrała również Magda Pawłowska w kategorii młodziczek i Krzysztof Konieczny w kategorii orlików. Magda wywalczyła piąte miejsce i tylko dwa punkty zabrakło jej do wejścia na podium. Natomiast Krzysztof w swoim debiucie zajął siódme miejsce. Z dobrej strony zaprezentowali się także Natalia Myszuk, która w kategorii młodziczek była ósmą, Lukasz Bożek (debiutant) w kategorii kadetów zajął dwunaste miejsce.

Na bardzo wysokim poziomie przebiegała rywalizacja seniorów, do której przystąpili najlepsi zawodnicy z całej Polski. Do gry przystąpiło 3 arcymistrzów, 5-mistrzów, 5-kandydatów i wielu innych z centralnymi kategoriami.

W tej znakomitej obsadzie turniejowej bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy UKS „Roszada” Lipno. Andrzej Grodecki był 9, Edward Karpiński 11, Marek Maćkowiak 13, a Zbigniew Myszuk 21.

Po zakończeniu rywalizacji indywidualnej do walki o mistrzostwo Polski przystąpiły drużyny w czteroosobowych składach (3 mężczyzn i 1 kobieta). W drużynie UKS „Roszada” Lipno zagraли: Edward Karpiński, Andrzej Grodecki, Marek Maćkowiak, Joanna Janiszewska oraz rezerwowi; Zbigniew Myszuk i Magda Pawłowska. Drużyna UKS „Roszada” Lipno wywalczyła

czwarte miejsce w Polsce, co jest największym osiągnięciem sportowym w trzyletniej działalności sekcji warcabowej naszego klubu.

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim sponsorom, dzięki którym wyjazd naszych zawodników doszedł do skutku i zaowocował tak wielkimi osiągnięciami.

Zbigniew Myszuk



Drużyna UKS „Roszada” Lipno: (w górnym rzędzie od lewej) Natalia Myszuk, Lukasz Bożek, Edward Karpiński, Andrzej Grodecki (w środku) Krzysztof Konieczny i Magda Pawłowska (w dolnym rzędzie) Joanna Janiszewska, Zbigniew Myszuk i Marek Maćkowiak

PO WAKACJACH JUDOCY NA PODIUM

Zawodnicy sekcji Judo UKS „JUNIOR” w Lipnie tegorocznego lata uczestniczyli w zgrupowaniu kadry juniorek w Cetniewie (centralny ośrodek przygotowań olimpijskich).

Miesiąc sierpień to obóz kadry wielkopolskiej w judo juniorek młodszych w Starym Kaleńsku (k/Czaplinka), w którym uczestniczyły Luiza Kowalezyk, Bernadeta Jaroczyńska i Paulina Jazdończyk. W Starym Kaleńsku z kadry Wielkopolski judo młodzików

wzięli udział Artur Ratajczak, Marek Klecha, Filip Laskowski, Jakub Dominiak. Natomiast w dniach 17-27 sierpnia 2003 w zgrupowaniu klubowym w Kłodnie k/Nowego Sącza uczestniczyli: Robert Gano, Szymon Klecha, Miłosz Kasztelan, Mikołaj Jazdończyk, Patryk Sameczak, Przemysław Kaluźny, Mateusz Kaluźny, Piotr Lewandowski, Jakub Skorupiński, Kamil Przybyła, Katarzyna Gędoś, Ewa Soltysiak, Iwona Kusior, Marcelina Kenkel.

Efekty obozów uwiarydlały się już w eliminacjach do ogólnopolskiego Turnieju Kwalifikacyjnego we Wrocławiu dnia 07.09.2003 Juniorów i Juniorek Młodszych, gdzie klasą dla siebie okazała się Paulina Jazdończyk w 52 kg wygrywając wszystkie walki łącznie z finałową przed regulaminowym czasem, zajmując I m-ce. Dobry występ zaliczyła również Luiza Kowalezyk, która zaprezentowała swoją waleczność i stanowczość w walkach o miejsca do finału. Przegrała tylko na punkty z brązową medalistką MP Juniorów Młodszych, a w walce o III miejsce również minimalnie przegrała ze złotą medalistką z Mistrzostw Polski Juniorek Młodszych, zdobywając w efekcie V miejsce. Na piątej pozycji uplasowała się Bernadeta Jaroczyńska, którą z dalszych walk wyeliminowała kontuzja nadgarstka. Tydzień później 13 września we Wrocławiu młodsza grupa rocznikowa wzięła udział w Mistrzostwach Dolnego Śląska w Judo Kategorii Dzieci. Z 11 osobowej ekipy 7 dzieci zdobyło

miejsca medalowe.

- Filip Laskowski (39 kg) - I m.
 - Patryk Grygiel (24 kg) - I m.
 - Przemek Kaluźny (65 kg) I m.
 - Krystian Grygiel (30 kg) II m.
 - Iwona Kusior (46 kg) - II m.
 - Patryk Sameczak (39 kg) III
 - Jakub Dominiak (46 kg) III m
- Miejsca zajęli: Miłosz Kasztelan, Michał Sameczak, Mateusz Kaluźny, Szymon Klecha.

Turniej stał na wysokim poziomie, co było też udziałem naszych reprezentantów. Startowało około 120 zawodników z 10 klubów woj. dolnośląskiego, lubuskiego i wielkopolskiego. Podsumowując te zawody, chcę pochwalić wszystkich zawodników za prawdziwy charakter wojowników za ich nieustępliwość, zdecydowanie i konsekwencje. Co staje się to naszą wizytówką na matach, ale wszystko odbywa się w granicach przepisów i zasady „fair play”. Szczególnie pochwalić należy Patryka Grygiela, który zdobył I m-ce debiutując pierwszy raz na zawodach oraz Filipa Laskowskiego i Przemka Kaluźnego za zajęcie I miejsca.

Maciej Bąkowski



Uczestnicy zgrupowania klubowego w Kłodnie pod opieką trenerów: Mariusza Bąkowskiego (po prawej) i Marka Łaszczewskiego (po lewej)

Krzysztof Chrzan

Krzyżówka nr 6



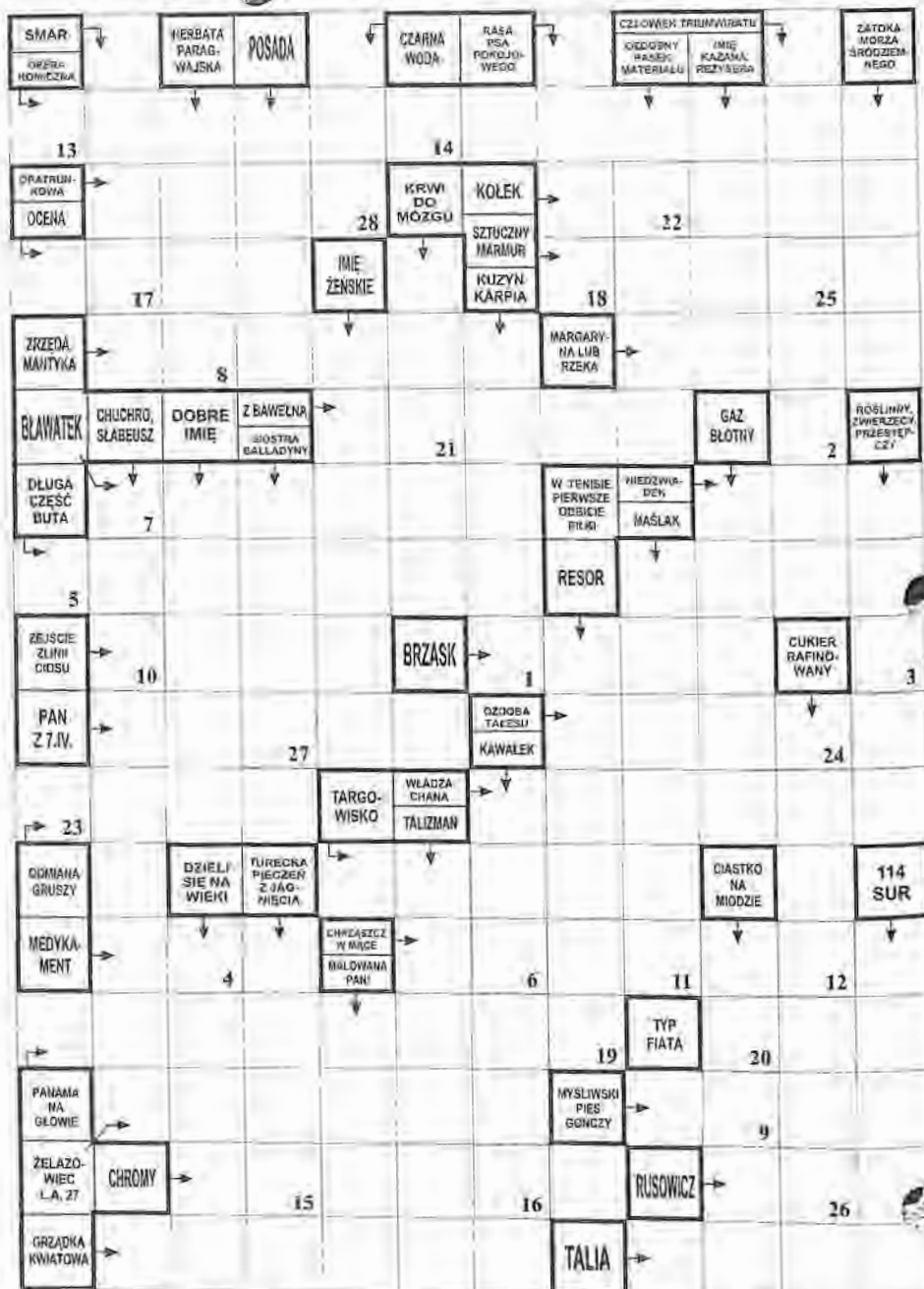
ZAPRASZA

Rozwiązaniem krzyżówki jest parodia Aleksandra Fredry.

Miej zabawy.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań nadesłanych do dnia 26 października 2003 r. na adres GOK w Lipnie zostanie rozlosowany talon wartości 25 zł. na zakup dowolnego paliwa w stacji paliw płynnych „JESPOL” w Lipnie.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 5 brzmi: *Im brzydsza malpa bywa tym złośliwsza.* Spośród nadesłanych prawidłowych rozwiązań, wylosowano zwycięzcę, którym został pan Ryszard Kubacik z Goniemby.



Trudne wyrazy: TRIUMWIR, ELIA, KEBAB, AKKA.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

Policja informuje

Opis zdarzeń do jakich doszło na terenie gminy Lipno od 1 do 30 sierpnia br.

W dniu 01.08.2003r. o godz. 13.00 w Wilkowicach na ul. Mórkwoskiej został zatrzy-

many 46 letni mieszkaniec Wilkowic, który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwym (2,57 promila).

W dniu 11.08.2003 r. o godz. 20.05 na trasie Lipno-Radomieko został zatrzymany mieszkaniec Leszna, który

kierował samochodem osobowym m-ki Polonez będąc w stanie nietrzeźwym (3,16 promila).

W dniu 16.08.2003 r. o godz. 18.50 w Lipnie, Marcin K. Mieszkaniec Wrocławia, działając wspólnie i w porozumieniu z n/n osobą dokonał uszkodzenia samochodu marki Peugeot 205 w ten sposób

że kopnął w przednią szybę tego samochodu, uszkadzając ją. Poszkodowany mieszkaniec Bojanowa straty wycenił na 300 zł. Marcin K. Został zatrzymany w bezpośrednim pościgu przez patrol Sekcji Prewencji KMP w Lesznie.

Piotr Rosiński

ZAKŁAD ELEKTRYCZNY

Andrzej Dosz

Rok zał.:1982

WYKONUJE:

- ☛ instalacje elektryczne
- ☛ instalacje odgromowe
- ☛ sieci komputerowe
- ☛ pomiary elektryczne:
 - badanie izolacji
 - skuteczności zerowania
 - badanie uziomów
 - badanie wyłączników p-porażeniowych
 - badanie natężenia oświetlenia

64-111 Lipno, ul. Nowa 6

tel.: 065/ 534 05 95 , 528 74 27
kom.: 0 / 605 302 599

KAMIENIARSTWO

64-111 Lipno
ul. Dworcowa 5



rok zał. 1978

Oferujemy:

nagrobki granitowe, grobowce, rzeźby, płaskorzeźby, liternictwo nagrobkowe, renowacje nagrobków, granity z całego świata, blaty kominkowe, kuchenne, parapety zew. i wew., stopnie granitowe...

Gwarantujemy wysoką jakość wykonania, fachowość i doradztwo

przewidujemy negocjacje cen

tel.: 065/340 572

KWIACIARNIA "U MADZI"



Czynne:
8 - 18
w soboty:
8 - 14

- pakowania prezentów
- bukiety na każdą okazję
- bukiety ślubne
- wiązanki, wieńce pogrzebowe
- dekoracja wnętrz
- strojenie sal, kościołów...

Kwiaciarnie otwieramy również na życzenie Klienta

Lipno ul. Powstańców Wlkp. 5
tel. kom.: 502 613 441

GABINET STOMATOLOGICZNY

lekarz stomatologii ogólnej

Hanna Ciesielska

Zaprasza w Lesznie:

- gabinet ul. Jana Pawła II nr 10 (budynek pływalni, przy szkole nr 7)
tel.: 065/ 520 40 05

8.00 - 13.00
od poniedziałku do piątku

- gabinet ul. Artyleryjska 8 A
tel.: 065/ 529 40 31

16.00 - 19.00
wtorki i czwartki



- Inne dni oraz nagle przypadki - po wcześniejszym uzgodnieniu
- tel.kom. 0-601 56 34 54

www.twojstomatolog.republika.pl
e-mail: gabINETstomatologiczny@aop.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Spółdzielczy Bank Ludowy w Poznaniu

LOKATA NA PIĄTKĘ

5

to 5 - miesięczny

terminowy wkład oszczędnościowy
o zmiennym oprocentowaniu, przeznaczony
dla Klientów indywidualnych.

Minimalna kwota wkładu:

2 000 zł

Filia w Lipnie
ul. Spółdzielcza 4, tel./fax 534 02 60
www.sbl.poznan.pl

FIRMA "KAWIROL"

Katarzyna Witowska
64-111 Lipno, ul. Powstańców Wlkp. 5



- części zamienne do ciągników rolniczych
- części zamienne do maszyn rolniczych
- ogumienie rolnicze, osobowe i ciężarowe
- akumulatory i sprzęt elektryczny
- oleje i smary
- sznurek i folia do sianokiszzonek
- pasy klinowe, łożyska i uszczelniacze
- materiał siewny zbóż

ZAPRASZAMY

poniedziałek - piątek 8-16 sobota 8-14
tel./fax 065/5340 169
adres domowy: Lipno, ul. Powstańców Wlkp. 42
tel.: 065/5340 392

SPRZEDAŻ PO ATRAKCYJNYCH CENACH

PŁYTA WIÓROWA PŁYTA LAMINAT
FRONTY MEBLOWE WSTĘGI MEBLOWE
OBRZEŻA PCV



Z.W.U.H.
PINIA
HURTOWNIA

Lipno, ul. Powstańców Wlkp. 5
tel./fax 534 08 34 kom. 601 57 76 36

MEBLE HOLENDERSKIE



* WYPOCZYNKI * KOMODY * STOŁY * LAMPY *
OBRAZY * itd.

Tel.: (0-65) 5340 322, 609 854 191
10.00 - 18.00

www.meblehollanderskie.republika.pl

64-111 Lipno, k/Leszna ul. Leszczyńska 2
64-100 Leszno, Raclawicka 2